

MANIFESTACJA WIĘZI Z PARTIĄ I JEJ PROGRAMEM

Wydanie A
LÓDŹ, sobota 23 września 1979 roku
Rok XXXV nr 214 (9390)
Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

DP

Plenum KK PZPR z udziałem H. Jabłońskiego

21 BM. W KRAKOWIE Z UDZIAŁEM CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA — HENRYKA JABŁOŃSKIEGO ODBYŁO SIĘ PLENUM KOMITETU KRAKOWSKIEGO PZPR OSWIĘCONE ODNOWIE ZABYTKÓW KRAKOWA.

W trakcie obrad, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, i sekretarz KK PZPR — Kazimierz Barcikowski, dokonano oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczono najbliższe zadania w procesie ratowania i odnowy zabytków podwawelskiego grodu. Obecnie roboty prowadzi się w 103 obiektach. Łączna wartość prac wyniesie do końca bież. roku 451 mln zł. Plany na rok przyszły przewidują prowadzenie robót w 120 obiektach oraz kompleksowe odnowienie 25 elewacji. Zakończona zostanie prace renowacyjne w 65 zabytkowych budynkach. Nakłady finansowe wzrosną o 20 procent, osiagając kwotę blisko 550 mln zł.

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 265 dniu roku słońce weszło o godz. 6.20, zaszło o 18.36.

Imieniny obchodzą
DZIS: Maurycy, Tomasz
JUTRO: Bogusław, Tekla

Dyturny synoptyk
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temp. maksymalna w dzień około 18 st. Wiatr słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 988,9 hPa, czyli 741,7 mm.

Ważniejsze rocznice
1969 — W Rabacie odbyła się pierwsza konferencja na szczyt państw muzułmańskich.
1967 — Uchwała o budowie elektrowni „Kozienice”.

Taka sobie myśli
Wielcy artyści należą do całego świata.

Uśmiechnij się



— Nie macie pojęcia, ile wysiłku trzeba, żeby sobie nauczył się wychować!

Wizyta i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w województwie leszczyńskim

21 bm. w woj. leszczyńskim przebywał z gospodarską wizytą i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Serdecznie witany przez gospodarzy województwa, odwiedził w towarzystwie kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzego Wojteckiego, produkujący w tym regionie kombinat PGR Gola. Gospodarujący na 7 tys. ha kombinat specjalizuje się w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

E. Gierek zapoznał się z pracą brygad zbierających buraki cukrowe. Gościowi zaprezentowano także ciekawie wybudowany tam systemem, silos paszowy. W czasie dyskusji gospodarze zwracali uwagę na potrzebę produkcji i większych dostaw maszyn, które by cięły bardzo krótko kukurydzę. Pozwoliłoby to znacznie zmniejszyć straty powstające w kłosażu i skarmianiu pasz.

Następnie i sekretarz KC PZPR udał się do Pawłowic, gdzie odwiedził oddany w przededniu 35-lecia PRL centralny ośrodek hybrydizacji trzody chlewnej i zapoznał się z aktualnie prowadzonymi pracami badawczymi.

Trasa wizyty wiodła następnie do Rydzyny — krajowego mistrza gospodarstwa w grupie miast do 5 tys. mieszkańców. Tutaj, na zabytkowym rynku, Edwarda Gierka i towarzyszące mu osoby powitał licznie zgromadzony mieszkańcy tego zabytkowego miasteczka.

Izraelski napad na Liban

Palestyńska agencja prasowa Wafa podała w piątek, że izraelskie oddziały wojskowe wkroczyły do południowego Libanu, a siły palestyńskie podjęły z nimi walkę, by powstrzymać posuwanie się naprzód agresorów. Walki trwają w odległości ok. 8 km od granicy. Agencja wyraża pogląd, że nieprzyjacieli może rozszerzyć agresję.

Omówienie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego

Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie obchodów stulecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Uchwała podkreśla, iż utworzona przed 100 laty socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat” zapoczątkowała zorganizowany ruch robotniczy w Polsce i służyła sobie mianem „Wielkiego Proletariatu”. Była to pierwsza marksistowska partia polskiej klasy robotniczej. „Wielki Proletariat” zapoczątkował konsekwentnie międzynarodowy nurt w polskim ruchu robotniczym. Położył niewzruszone podstawy pod braterską współpracę i solidarność polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Dorobek „Wielkiego Proletariatu” — głosi uchwała — był wzbogacany i rozwijany przez SDKPiL oraz przez PPS-Lewicę.

Uchwała podkreśla, iż międzynarodowe związki rewolucjonistów polskich i rosyjskich kształtowały się w ogniu wspólnej walki, której wybitnym przejawem była rewolucja lat 1905—1907; przypomina udział tysięcy Polaków w Rewolucji Październikowej, pod wpływem której

kształtowała się Komunistyczna Partia Polski. Uchwała wskazuje na szczególną rolę, jaką w procesie walki rewolucyjnej odegrała PPR, która w warunkach wojny i okupacji hitlerowskiej sformułowała jedyną słuszną, odpowiadającą interesom narodu i sytuacji historycznej, program działalności.

Uchwała podkreśla, iż kontynuując i rozwijając chlubne tradycje polskiego ruchu robotniczego, PZPR skutecznie przewodzi narodowi w procesie urzeczywistniania programu budowy socjalizmu w naszym kraju. Doświadczenia stu lat walki i pracy polskiego ruchu robotniczego — głosi uchwała — owocują dziś w działalności naszej partii, przewodniejsi siły społeczeństwa, w dziele rozwoju socjalistycznej ojczyzny, umocnienia jej bezpieczeństwa i suwerenności, jej poycji w wielkiej rodzinie woiynych i pokój miujących narodów, w ideowej jedności ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Pełny tekst uchwały opublikujemy w najbliższym numerze Dziennika Popularnego.

Z pobytu węgierskich przyjaciół w Łodzi

Jak już informowaliśmy, od kilku dni przebywa w Łodzi delegacja partyjna Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z zaprzyjaźnionego z woj. łódzkim województwa Csongrad. W skład jej wchodzi: I sekretarz KW WSPR w Csongradzie, przewodniczący delegacji — dr Mihaly Ko-



W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KW WSPR w Csongradzie, przewodniczący delegacji — dr Mihaly Kocsi.

Niedzielny Czyn Partyjny stał się powszechną lekcją patriotycznego wychowania. Już od kilku dni setki tysięcy członków partii, ZSMP, stronnictw politycznych, a wraz z nimi bezpartyjnych, realizują podjęte w ramach Czynu Partyjnego zadania produkcyjne i społeczne. Powstają tysiące metrów poszukiwanych tkanin, sztuk odzieży, wyrobów potrzebnych na rynku. Pięknieja miasta i osiedla, ulega zdecydowanemu przyspieszeniu budowa tysięcy obiektów mających służyć lepszemu życiu społeczeństwa.

Od kilku dni na terenie Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Łodzi wykonywane są przez grupy pracowników śródmiejskich zakładów pracy roboty porządkowe. Dziś i jutro wykonywana będzie także instalacja sygnalizacyjna na

Wspólnym wysiłkiem

skrzyżowaniach ul. Wólczańskiej i Więckowskiego, Sienkiewicza i Nawrot. W niedzielnym czynie powstanie duży parking u zbiegu ulic Nowotki i Sterlinga. Łódzkie środowisko kultury, realizując prace na swoją rzecz, zajmuje się porządkowaniem otoczenia Łódzkiego Domu Kultury. Wraz ze wszystkimi pracują tam także łódzcy dziennikarze.

Ponad 1000 pracowników i studentów UL pracowało będzie jutro na terenie dzielnic wyższych uczelni. Efektem ich pracy będzie park i obiekty sportowe w rejonie osiedla im. ZWM.

Szeroko zakrojone prace w ramach Czynu Partyjnego przygotowano we wszystkich województwach regionu łódzkiego. W woj. piotrkowskim odbywać się będą w ponad 400 miejscach Uprządkowany zostanie teren osiedli mieszkaniowych w Belchatowie, przyspieszone zostanie oddanie dwóch przedszkoli w Piotrkowie. W ramach czynu produkcyjnego 350 pracowników Belchatow-

skich ZPB wyprodukuje dodatkowo 10 tys. metrów tkanin, a w warsztatach mechanicznych tomaszowskich zakładów wytwarzane będą części zamienne do maszyn i urządzeń.

Najważniejsze aktualnie problemy rozwiązać pozwoli Czyn Partyjny w województwie sieradzkim. Pracownicy POM Zapole wyprodukuja np. części zamienne do maszyn pracujących nieprzerwanie przy zbiorze ziemniaków i buraków cukrowych. Szereg prac porządkowych przygotowano w karzniekim osiedlu mieszkaniowym, a pracownicy tamtejszego węzła kolejowego przeprowadzą remont dziesiątków tak potrzebnych w okresie szczytu przewozowego wagonów kolejowych.

O szereg obiektów użyteczności publicznej wzbogaci Czyn Partyjny województwo skierniewickie. W Sochaczewie np. rozpoczęto budowę międzyzakładowego przedszkola. Ponad 20 km dróg zosta-

nie wybudowanych, a ponad 100 wyremontowanych w skierniewickich wsiach. W samych Skierniewicach, na osiedlu Widok, rozpoczyna się w Cynie Partyjnym budowę kolejnego bloku mieszkalnego. W czynie produkcyjnym zakładów żyrodowskich uczestniczyć będzie ok. 3000 osób, dając dodatkową produkcję wartości ponad 3 mln zł.

Są to nieliczne tylko z tysięcy prac podejmowanych w ramach Czynu Partyjnego. Prace realizowanych w większości już od kilku dni. Ich nasilenie nastąpi dziś, a zwłaszcza jutro — 23 września, w Dniu Czynu Partyjnego, kiedy do wspólnej pracy mającej służyć pomnożeniu materialnego dorobku naszego kraju staną 3 miliony członków i kandydatów partii, a wraz z nimi wszyscy, którym sprawy naszej ojczyzny leżą na sercu. Jutrzejszy Dzień Czynu Partyjnego stanie się zatem powszechną manifestacją wiary społeczeństwa z partią i jej programem, manifestacją twórczych możliwości naszego narodu. (er)

PREZYDIUM RZĄDU

przedyskutowało aktualną sytuację w energetyce

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 21 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne problemy związane z sytuacją w energetyce. Po-

PREZYDIUM RZĄDU przedyskutowało aktualną sytuację w energetyce

związku z szeregiem decyzji Zmierzają one do zapewnienia elastycznego, możliwie jak najbardziej efektywnego dysponowania energią, aby — przy istniejącym deficycie mocy — zmniejszyć do minimum straty w gospodarce wynikające z przerw w dopływie prądu. W przypadku głębszego w niektórych okresach, niedoboru mocy stosowana będzie kolejność wyłączeń odbiorców przemysłowych według zasad ustalonych zgodnie z przyjętymi priorytetami w zaopatrzeniu w energię elektryczną. Kolejność ta będzie ściśle przestrzegana, podobnie jak wprowadzony system rotacji wyłączeń. Energetyka została zobowiązana do sprawnego informowania odbiorców przemysłowych, z odpowiednim przedzeniem, o ewentualnych

Dalsze wstrząsy podziemne we Włoszech

W środkowych Włoszech zarejestrowano w piątek 50 nowych wstrząsów podziemnych, ale o znacznie mniejszej sile niż podczas środowego trzęsienia ziemi, kiedy to zginęło 5 osób. W piątek rano zostały 2 osoby i uszkodzeniu uległo 200 domów.

Polsko-francuskie rozmowy gospodarcze

21 bm. odbyło się w Warszawie międzyrządowe spotkanie współpracujących polsko-francuskiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej; wiceprezesa Rady Ministrów, Mieczysława Jagielskiego i ministra handlu zagranicznego Francji, Jean Francisa Destiara.

W toku spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów oraz ambasador z obu krajów, omówiono aktualny stan polsko-francuskiej współpracy gospodarczej. Jednocześnie przedyskutowano metody i sposoby wdrażania postanowień, dotyczących jej dalszego rozwoju. Powziętych w czasie niedawnych rozmów i sekretarzem KC PZPR, Edwarda Gierka i prezydenta Francji, Valerego Giscarda d'Estaing.

Oceniając wysoko dotychczasowy rozwój wymiany handlowej, a także powiązań kooperacyjnych oraz współdziałania małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych, uzgodniono szereg konkretnych przedsięwzięć, zmierzających do dal-

Tankowiec na mieliźnie Wielkiego Beltu

W nocy z czwartku na piątek w Wielkim Beltcie, kanale rozdzielającym 2 największe wyspy duńskiej: Zealandię i Fionię, ugrzązł na mieliźnie grecki zbiornikowiec „Yanxilas” z ładunkiem 29 tys. ton ropy naftowej. Statek płynął z Wenezueli do NRD. Według informacji duńskiej służby ratowniczej okrętowego zbiornikowiec nie jest uszkodzony. Ropa nie wyciekła. Nadal jednak istnieje groźba przelania kadłuba. Holowniki próbują odciągnąć tankowiec na głęboką wodę.

152 flaga przed siedzibą ONZ



Karaibską wyspę Saint Lucia została przyjeta w poczet członków ONZ. Saint Lucia jest 152 członkiem krajem ONZ N/z; podniósł flagę nowego członka na masłcie przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku.

Sprawdzian

Nie wygląda na swój wiek, ani na bagaż przeżyć przez ten czas zaliczonych. Nie uważa ich też za coś nadzwyczajnego. I nie ma ochoty na rozmowę z dziennikarzem, choć i „Polityce” zdarzało mu się wywiadu udzielać. Ale to było dawno temu, gdy był początkującym mistrzem. W końcu jednak rozmawiamy — on, JERZY MASŁOWSKI, rocznik dwudziesty dziewięć, ja — rocznik pięćdziesiąty... któryś, no, w każdym razie mogłabym być jego córką. Rozmawiamy zwyczajnie, o życiu. Jego życie, naturalnie.

DZIECIŃSTWO

Łódzkie, robotnicze. Cztery ściany pokoiku przy Ceglanej 25, który służył za mieszkanie całej ich rodziny, niewielkie podwórko małej kamienicy, gdzie sąsiadka wiedziała, co druga do garnka włoży lub nie, bo mają pieniądze przepię, albo zastrajkował z roboty go wyrzucili, więc obiadu nie będzie. W takim domu upłynęło jego dzieciństwo. Zwyczajne, bez troski — dla niego, bo co tam rozumiał z tego, że z matką po zapomnianiu dla bezrobotnych chodzą... Ojciec należał do PPS, Częściej był bez pracy, niż jakiś grosz do domu przynosił. Chyba że trafiła się sezonowa robota. A Jurek w żaden sposób nie mógł zrozumieć co to znaczyło, gdy ta to mówić, że dziś będzie u nich zebranie komórkowe... Jakiej komórkę — takiej na rupiecie? Wiesz czemu ojciec każe bawić się po drugiej stronie ulicy, a jeśli by do ich bramy wchodził ktoś obcy, lub co gorsza policjant — niech Jurek natychmiast przechodzi na „ich” stronę.

CO DZIAŁO SIĘ W ŁAZNI...

Miał dziesięć lat, gdy wybuchła wojna i dzieciństwo skończyło się raz na zawsze. Ojciec pod Kutnem dostał się do niewoli, matkę wkrótce wywieziono na roboty do Niemiec. Został sam, dobrze, że przygarbiona go babcia. Z okien jej mieszkania przy ul. Mielcarskiej widział jak katowano więźniów przywołanych tu do byłej łaźni. Patrzał, wszystko w nim buntowało się, w gardle zatrzymywał się krzyk protestu... I nie mógł nie zrobić, nawet rzucić im papierosa.

Nie chciał nosić wody Niemcowi z przewieszka — to był cały jego odwet. Nie minął dzień i przyszło wezwanie z Arbeitsamtu. Zaczął pracować w fabryce przy Piotrkowskiej 125 (dziś „Olimpia”). Na szczęście, matego chudziutkiego 12-latkę nie postawiono przy maszynie produkującej broń; był pomocnikiem, chłopcem na posyłki. Minęło jeszcze półtora roku i dostał nowe skierowanie do pracy. Do Turynii. Ryzykowałby ucieczkę, miał przecież skończono 14 lat, czuł się całkiem dorosły. Ale w mieszkaniu babci przez cztery lata ukrywał się wujek, który uciekł z robot w Niemczech. Wieg — myślał wtedy — jak zacząć mnie szukać, znajdują jego. No i trafił tam na podwórko łaźni za oknem...

TURYNGIA

Czterech takich jak on skrababó pracowało w fabryce zbrojeniowej w małym miasteczku. Początkowo był pomocnikiem frezera, wkrótce postawiono go samego przy maszynie. 12 godzin pracy, kilka kilometrów do obozu, tam jeden posiłek dziennie (zupa z brukwi, plus 1,5 kg chleba na tydzień), krótki niespokojny sen i znowu do pracy. To był i tak ideał, bo wkrótce właśnie ich, najmłodszych, wysłano do pomocy jeńcom radzieckim, którzy drężyli skałę góry, do której stoku przylepiona była fabryka. Po trzech tygodniach wyciągnęła stamtąd chłopców, którzy upodobnili się już do wdm. pielęgniarza — podobno Polka z pochodzenia. Wrócili do dawnej pracy.

Potem zdarzenia szybko zaczęły się zmieniać. Dwa tygodnie później byli bez jedzenia w stronę linii wojsk radzieckich. Którejś nocy eskortujący ich żołnierze zniknęli. Wyzwolenie było tuż, tuż, lecz trzeba było na nie jeszcze poczekać. Kilku chłopców przyciągnęli i przechowali w warszawie pracujący w pobliskiej cemen-towni. Kryjówką była łaźnia chorych, skąd mogli wyjść na chwile tylko pod osłoną nocy. Jak ich żywił? Składała się na to tylko zupa od 15 osób „Dziś część daje łyżkę gęstej, a reszta łyżkę rzadkiej zupy, a jutro odwrócić”. Tak doczekali wyzwolenia.

WRESZCIE W DOMU

Do domu w Łodzi dotarł dopiero w lipcu 1945 r. Piętnastoletnio trudno było zorientować się w sytuacji, a opowieści o tym, że nie ma po co do kraju wracać, powtarzali wszyscy. Doszło do tego, że Jerka i jego kolegę zaadoptowała zaocznie jakaś rodzina zza oceanu — z Chicago. Zabrali się

więc cichoem z grupą warszawiaków (uczestników powstania), którzy zdecydowali się wracać. Byli do Polski! Do dziś, niemal ze łzami w oczach, wspomina Jerzy Masłowski te walki, jakie stawali chłopcy między sobą, o to, który z nich będzie trzymał na dachu pociągu polską flagę. A z jaką dumą nosili wówczas na rękawie biało-czerwone opaski...

W domu już czekali rodzice i wujek — ten, który całą okupację ukrywał się w mieszkaniu babci. Tenże wujek — stary pończoszniczek z „Feniksa” — już szykował dla Jurka maszyny do pracy. Jakże więc było przy nich nie stanąć? Prawda, była ta praca koniecznością życiową. Nie brakło jej również szczypty romantyzmu — bo zaczyna się tworzyć coś nowego a w dodatku cały kraj czeka na tę pierwszą produkcję. Ale przecież mimo to, oni — młodzi wówczas chłopcy — nieraz cichoem żalowali, że zamiast w szmactwie grać na Zdroju, po składkach rupieci szukają części i śrubek, którymi można by podratować stojące maszyny pończosznicze.

DOROSŁE ŻYCIE

Praca, organizacja młodzieżowa — prawdziwy zapał, prawdziwa wiara, że można przemieścić góry. Dlatego pewnie Masłowski — dziś kierownik wielkiej dzwiarni „Feniksa” — twierdzi, że nie żałuje swoim młodym kolegom, współpracownikom. Bo oni — uważa nie bez złośliwości — kombinują tylko, gdzie by tu biwak zorganizować — to prawie całe ich organizacyjne działanie...

Praca, przerwa na służbę wojskową w Bieszczadach, znowu praca. Jest już nie tak lekko, bo trzeba pogodzić pracę na trzy zmiany z nauką w szkole zawodowej, a potem w technikum. Jest

wszystko w momencie, gdy przyjmował to stanowisko, gdy wszystkie dzwiarnie zakładu połączono w jedną. Strach? Nie! Zastawiałnych — mistrzów, kierowników, brygadystów.

Czasem chciałoby się to wszystko rzucić. Jak jest ciężko, a



Foto: A. Wach

nawiałem się czy tylko podolać. W pierwszej chwili — nie ma co ukrywać — czułem satysfakcję, że mnie dostrzeżono że jestem potrzebny. Był to dla mnie kolejny życiowy sprawdzian. Szybko przestałem się jednak nad tym zastanawiać. Nie ma na to czasu, gdy trzeba robić plan, a jest się „poniżej zatrudnienia”, gdy nie można przewidzieć, że surowiec nie dojdzie, albo że zabraknie energii. A przecież trzeba godzić interesy załogi z interesem przedsiębiorstwa. A przecież na jednej dzwiarni same spracowane kobiety. I nie mam pojęcia skąd wziąć młodych i jak przekonać stare pracownice, by im przekazały całą swą wiedzę. Ludzie są tylko ludźmi. Czy każdy mistrz rzeczy uczy młodego, by ten

spraw pozornie nie do rozwiązania kilka naraz — wtedy przychodzi do domu, przebiera się w dres i biega godzinami po Parku im. 3 Maja. Aż w końcu przychodził pomysł, koncepcja i już można wracać do ludzi. I znowu wszystko zaczyna się od początku.

Teraz najważniejsze nauczyć każdego pracownika żeby uczciwie ocenił swoją robotę. Bo jak coś okazuje się spaprane — „to nie ja, to kolega” — mówią, zamiast: „to ja jestem winien, to ja się muszę poprawić”. To dla mnie znaczy wysoka kultura zawodowa. A także tempo w jakim przekonujemy się do nowego — czy to w technologii, czy organizacji pracy. A plan, a osiągnięcie zdolności produkcyjnej na

Portret współczesny

potem go wyprzedził i zajął jego miejsce, choć on a rencie — jeszcze nie marzy?... W drugiej dzwiarni mam znowu samych młodych i nie ma ich kto uczyć...

W WIELKIEJ DZWIARNI

Przeszedł niemal wszystkie szczeble zakładu drabiny — był pomocnikiem pończoszniczką, dzwiarnikiem, podmistrzem, mistrzem, technikiem-technologiem, kierownikiem warsztatu, kierownikiem jednej z dzwiarni w starym zakładzie i potem w nowym. Aż po dzień dzisiejszy, gdy kieruje całą dzwiarnią tego giganta. Tu — 740 osób, 2 tys. maszyn i od niedawna zupełnie nowy oddział wytwarzający skarpetki, pończoski i rajstopy z bawełny (charakterystyczne szurki, za którymi tak zabijają się mamy) dla dzieci.

Pytam czy nie bał się mimo

nowym oddziale — trzeba robić. Nie za wszelką cenę, ale trzeba.

ZYCZENIA

Młodym, z którymi pracuje — czego by życzył? Napierw sobie: żeby nie patrzyli na niego jak na chodzącą historię, żeby go niepotrzebnie nie rozgrzeszali, że to „wiedzie, on tyle przeszedł”. Inni przeszli więcej. Wiesz sobie życzy, żeby traktowali go jak starszego partnera, z którym można otwarcie podyskutować. A im?

— Nie chcę nikogo pouczać — mówi — ale chyba takiej godności osobistej takiej dumy, że się jest Polakiem, jaką mieliśmy wtedy, gdy wracając do kraju walczyliśmy, który będzie trzymał polski sztandar...

Agnieszka Ostapowicz

śniąca noc, dyskretnie zapukano do chaty Gasińcy — Roja I.
— Czy jest Władek? — zapytano z pola.
— A już jest, kto pyta? — zagadnął gądzina Gasińcowa.
— To ja, Bobowski, drużynowy Władka — padła odpowiedź.
— Ukrywam się, śledzi mnie gestapo — oświadczył Bobowski, po krótkim przywitaniu. — Mamy jednak ważne zadanie. Musimy przeprowadzić na Węgry grupę polskich żołnierzy i oficerów, którzy uciekli z niewoli. Ty znasz najlepiej przejścia.

W strugach deszczu

Wyruszył nocą. Niebo było czyste, usiane gwiazdami. Było ich osiemnastu. Władek spoglądał na Bobowskiego, unikając wzroku ludzi w mocno zniszczonych, zielonkawych mundurach. Wzglądali kłepko: twarze zaróżnione i wychudzone, a w oczach ogniki niepokoju.
Przedierali się przez gęsty las, a później kosodrzewinę, wspinając się w kierunku Zawratu, skąd mieli zejść do wioski słowackiej, a stamtąd w stronę granicy węgierskiej.
Pod Zawratem zaczął padać ulewny deszcz. Mundury nasiąkły wodą, stały się ciężkie. Zwolnił tempo, a tuż pod samą przełęczą rozbił mały biwak.
Dotarł wreszcie do wioski, gdzie u

przyjaznego Słowaka, Franka Pavlicy, znaleźli nocleg i gościnę. Po tym wypożyczku ruszyli w dalszą drogę. Szli lasem, unikając większych skupisk ludzkich. Za Roznawą skręcili w stronę Toranadasku, gdzie przyjęła ich czekająca już na nich grupa ułanów — honwedów węgierskich pod dowództwem kapitana Horvatha.

Ostatnie przejście

Maj 1940 roku. W Zakopanem szaleło gestapo. Codziennie aresztowano dziesiąt-

W ciągu ośmiu miesięcy przedzierali się na Węgry 29 razy, przeprowadzając przez granicę 70 uchoďców. Trzykrotnie wymknął się hitlerowski patrolom. Potrafił zniknąć w labiryncie górskich ścieżek, o których opowiadał mu tyle pocztów Józwa z Krzeptówek.

W trzydziestą drogę kurier wyruszył ze specjalnym rozkazem od dowódcy podhalańskiej partyzantki, przynosząc fałszywe paszporty dla polskich oficerów, starających się przedostać z Węgier do Francji lub na Bliski Wschód.

Droga była trudna. Bardziej znane

Ostatni kurier

przejścia obstawili Niemcy. Kluczył wśród siebie tylko znanych ścieżek i przełęczy. Okrezną drogą dopiero po czterech dniach zameldował się w punkcie docelowym w węgierskim miasteczku Banrewe.

Na ratunek...

Władysław Rój II ma już prawie 60 lat. Jest człowiekiem gór, które ukończył nad życie. Zna ich potęgę i grozę.

Przez ponad 25 lat w okresie powojennym pracował jako ratownik w GOPR. Ma za sobą ponad 400 wypraw ratunkowych, gdzie dał się poznać jako wspaniały taternik, wytrzymały i odważny.

W latach okupacji ratował ludzi przed hitlerowskimi mordercami, a po wojnie jako ratownik strzegł ich przed potęgą i niebezpieczeństwem gór.

JÓZEF KLIS



Alcumar (pół Hiszpania) — Statek przy drodze, na dodatek z ogródkiem na pokładzie! Dodajmy jeszcze, że zbudowany z betonu. Jest to bowiem po prostu dom o tak niecodziennym kształcie. Jego właścicielem jest emerytowany kapitan. CAF — Keystone

Dzieje

„Enigmy”

Kilka lat temu światowa opinia publiczna poruszyła dwie książki o jednej z największych sensacji II wojny światowej. Oto przez całą wojnę Brytyjczycy znali treść wszystkich tajnych depeesz przekazywanych drogą radiową przez naczelną dowództwo wojsk hitlerowskich, feldmarszałków, generałów i samego Hitlera.

Jedną z książek opublikowanych w 1973 r., napisaną przez francuskiego generała Gustawa Bertranda pt. „Enigma ou la plus grande énigme de la guerre 1939—1945” ujawniła, że za sukcesem Anglików stała się zasługa Polaków. Drugą pt. „The Ultra Secret” pióra szefa angielskiego wywiadu F. W. Winterbothama właściwie przemilczała udział Polaków, wspominając tylko o jakimś mitycznym polskim robotniku, który znalazłszy się jakoby przypadkiem w niemieckiej fabryce, poznał szczegóły niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma” i na tej podstawie w latach 1938—1939 odtworzył ją dla Anglików. Rzeczywiście chodziło o „Enigmę”, ale jej zagadkę rozwiązało trzech niezwykle utalentowanych młodych matematyków polskich.

Był rok 1927, kiedy pojawienie się w radiu niemieckiego szyfru maszynowego zaalarmowało wojskowy sztab polski i francuski. Wojskowe stażki nasłuchiwały — polskie i francuskie — oraz komórkę sztabową zajmującą się dekrzyfowaniem niemieckim szyfrów przystąpiły do pracy. Ale po wielu bezskutecznych próbach złamania szyfru depeesz „Enigmy”, kierownictwo referatu szyfrów niemieckich w polskim Sztabie Głównym „B. S. 4” zwróciło się do trzech polskich matematyków: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego i zaproponowało im pracę w Biurze Szyfrów. Marian Rejewski, jedyny żyjący spośród tej trójki, tak wspomina moment swej decyzji pracy w Sztabie Głównym: „Odczytywanie zagadek matematycznych zawsze mnie frapowało. A ten materiał do rozszyfrowania był pieknie trudny. Ale już wtedy wiedzieliśmy, że materiał został przekazany za pomocą maszyny. Naszym zadaniem było rozszyfrować treść materiału i na tej podstawie zrekonstruować maszynę szyfrującą”.

W ciągu niespełna czterech miesięcy polscy matematycy złamali ów, zdaniem niemieckich specjalistów, nierozwiązalny szyfr. Pierwsze depeesz zaszifrowane systemem „Enigma” młodzi matematycy dostarczyli w połowie stycznia 1933 r. Dokonywał się właśnie w Niemczech faszyzowski przewrót.

Polscy eksperci zrekonstruowali również niemiecką „Enigmę”. Zbudowanie polskiej, identycznej, jak niemiecka, działającej „Enigmy”, powierzone niewielkiej wytwórni Sprzętu Telekomunikacyjnego AVA w Warszawie. Bez posiadania takiego „sobowtóra” niemożliwe byłoby odczytywanie całego potoku depeesz niemieckich — co najwyżej możliwe byłoby odczytanie ich pojedynczych egzemplarzy. Pierwsze polskie „Enigmy” oddane do użytku w pierwszym połowie 1934 r.

Kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej strona polska podzieliła się swym dorobkiem w dziedzinie radiowywiadu i dekrzyfacji ze swymi potencjalnymi sojusznikami. W obliczu nieuchronnej już agresji hitlerowskiej do ośrodka „B. S. 4” pod Warszawą w Pyrach przybyli wysłannicy sztabu francuskiego: podpułkownik Ber-

trand i kapitan Bracque, oraz brytyjskiego: komandor Deniston i komandor Knox. Polscy specjaliści zapoznali przybyszów z metodami łamania szyfrów, a ponadto każdej z obu delegacji przekazał po jednym egzemplarzu „Enigmy”, niemieckiej maszyny szyfrującej „Made in Poland”.

Działanie systemu „Ultra”, tj. operacji angielskiego wywiadu, czytającego przez całą II wojnę światową w zaszifrowanych supertajnych niemieckich depeeszach jak w otwartej księdze, byłoby niemożliwe bez osiągnięć polskich kryptologów. Oczywiście operacja „Ultra” wielokrotnie szansa aliantów. Polski generał Franciszek Ski-biński — jeden z dowódców sił polskich na Zachodzie, sztabowiec i historyk wojskowości — twierdzi, że wiadomości supertajemniczy, czyli systemu „Ultra”, przyczyniły się do zwycięstwa w bitwie nad Anglią w 1940 r. i w bitwie o Atlantyk.

Dlaczego więc Winterbotham pominał udział Polaków? Istnieje opinia, że był on wojskowym kierownikiem brytyjskich kryptologów, ale sam kryptologiem nie był, mógł więc nie znać faktów, jakie zaistniały kilka lat przed wojną. W każdym razie pominięcie przez niego głównych autorów sukcesu, polskich teoretyków i praktyków kryptologii, spoکاło się z ripostą w kilku krajach: w Anglii, RFN i Stanach Zjednoczonych. Pierwsza wzmianka o tym wyczynie Polaków ukazała się w polskiej książce pt. „Bitwa o tajemnicę” napisanej przez dr Władysława Kozaczka. Natomiast na Zachodzie po raz pierwszy nazwiska Polaków — rzeczywistych odkrywców supertajemniczy — wymienia historyk i wybitny znawca kryptologii D. Kahn w swej recenzji książki Winterbothama zamieszczonej na łamach New York Times (Book Review — grudzień 1974). Publicysta dziennika „The Scotsman” w artykule zamieszczonym 26 lipca 1975 r. doszedł zaś do następującej konkluzji: „Myślmy o Polsce może zbyt pochopnie jako o narodzie zwałczającym Hitlera z heroiczną niekompetencją, z kawalerią przeciw czołgom, zawsze doznającym klęski. Dzieje „Enigmy” — to opowieść o innej, lecz tak same prawdziwej Polsce”.

dzienniczek

● **TEGO SAMEGO DNIA** 235 policjantów z Sydney otrzymało pocztą wymagalne dni zażądał wyjaśnienia i wtedy wyszło na jaw, że wymagalne powinności dostac komputer za instalowany w komendzie policji, bowiem jego rzeczywistym zadaniem było zawiadomienie grupy 235 o awansie.

● **OD ROKU BEZSKUTECZ-** NIE szukał p. A. Kozka słowko stolarskiego, aż wreszcie go znalazł w Domu Handlowym „Rolnik — Spółdzielca” w Olsztynie. Zebym miał na rapos, od razu poprosił o dwa. Odpowiedziano że nic nie stoi na przeszkodzie, aby kupić sobie takich ołówek nawet

dziesiąt, ale każdy będzie w zestawie jeszcze innych przyrządów, a każdy zestaw kosztuje 5 tysięcy złotych. Uprzejmy pan K. powinien był zaproponować aby ktoś tym ołówkiem narysował sobie kółko na czole.

● **CZEGO TO SIĘ NIE** ROBI aby przyciągnąć turystów! W nadmorskiej miejscowości Cupra Marittima na Włoszech otwarto muzeum karawanów.

● **ZAGINEŁA** ekspresowa paczka żywnościowa wysłana z Pruszcza Gdańskiego do Zamościa. Na reklamacje nadawczyni, DOKP w Lublinie poinformowała ją jakich formalności ma dopełnić by uzyskać odszkodowanie. Na



— Dlaczego twoja żona tak mnie nie lubi?

leży więc: przedłożyć wtórny listu ekspresowego, podać listę towarów oraz ich wartość, a także udowodnić, że towary te zostały do paczki istotnie zapakowane. Takim dokumentem jest pisemne oświadczenie dwóch świadków obecnych przy pakowaniu paczki. Za co kolej wzięła 118 zł (formalna opłata za przewóz paczki) — nie wiadomo. Po co podaje się na górnej półce w szafie. Gdyby to nie wystarczyło, prosimy wezwąć pokojówkę! Oto stosunek do klienta!

● **MINISTERSTWO Spraw** Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej wydało dekret zakazujący kraucom brania miary z Klientek.

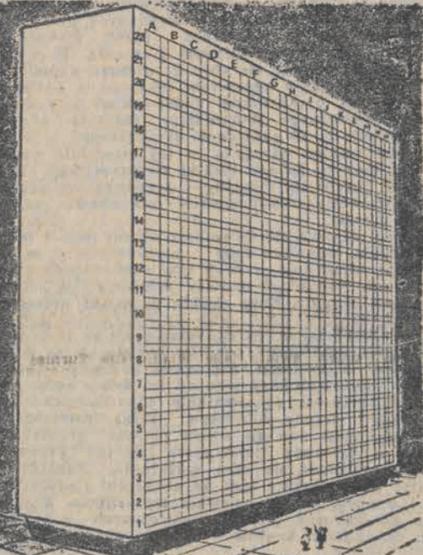
● **W KRAKOWSKIM** HOTELU gość znalazł kartkę z następującą informacją: „Dodatkowy koc znajduje się na górnej półce w szafie. Gdyby to nie wystarczyło, prosimy wezwąć pokojówkę”. Oto stosunek do klienta!

● **MATKA SZESCIOR-** GA DZIECI i babka dziesięciorga wnucząt, Amerykanka Kobi (lat 53), zrobiła na motorowerze rajd dookoła USA. W ciągu 70 dni pokonała trasę długości 30.800 km. Motorower jest jej pasją od jedenastu lat. Przebyła na nim w tym czasie 160 tys. km.

● **W CZASIE MECZU** II-ligowych drużyn piłkarskich w Poznaniu bramkarz Olimp tak silnie kopnął piłkę, że upadła ona dopiero przed bramką Górnika Wałbrzych, odbiła się przed bramkarzem i wpadła do siatki. Sędzia odgrywał prawidłowo zdobytego gola.



Wszyscy trzej uzyskali ten sam czas.



— Ja mieszkam w 15K. A pan?



Model z kolekcji jesiennej parzyskiego projektanta Emmanuela Ungaro. Oryginalny kapelusz w stylu Nefertiti powtarza zważająca się ku dołowi linie stroju. CAF — UPI



Hollywood. Popularna aktorka Jana Fonda prowadzi... gimnastykę dla odchudzających się. CAF — AP

Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUZKA

ZADANIE TEATRALNE

Rozpoczynając od zaznaczonej litery „B” należy przejść wszystkie pola ruchem konika szachowego i odczytać rozwiązanie dotyczące Teatru Wielkiego w Łodzi.

Do rozlosowania: 10 biletów wstępu.

F	D	O	L	N	
A	M	E	Z	A	R
L	B	A	T	Y	L
A	S	A	E	C	M
A	O	G	T	E	
I	N	L	D	A	Y

TURYŚCI

Przyjrzyjcie się uważnie naszemu rysunkowi i odpowiedzcie jakie zauważacie różnice przy turystach oznaczonych numerami od 2 do 4 w stosunku do figury numer 1.

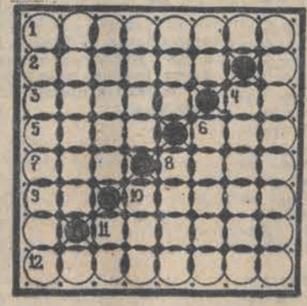


Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” nr 133

Krzyżówka: Poziomo: a) mak — beka, b) III — uran, c) kat — tara, d) Anapa, e) antał, f) agat — Ada, g) kilo — mat. II) Alas — ama. Pionowo: 1) mka — aka, 2) alan — gil, 3) kita — Ala, 4) patos, 5) butan, 6) era — tana, 7) kar — Adam, 8) ana — lata. Labirynt: Alicja Pawlak i Władysław Malczewski. Która część? — Należało umieścić części nr 3 i 5. Dwuosobowe bilety do Teatru Wielkiego wylosowali: Bożena i Jarosław Abel — Łódź, ul. Potokowa 23/4, Maciej Kokoszko — Łódź, ul. Wróblewskiego 71a, Barbara Keskora — Tomaszów Maz., ul. Sawickiej 45/1, Zdzisław Zienkiewicz — Łódź, ul. Jana 12/58, Barbara Muszyńska — Pabianice, ul. Lutomierska 7/9. Odbiór biletów w Biurze Obsługi Widzów Teatru Wielkiego w Łodzi.

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1. Wulkan między Sumatra a Jawa, 2. Morski ślimak, 3. Rozkaz dla Azora, 4. Bóstwo słońca o postaci sokola, podróżujące po niebie barka, 5. Roślina warzywna spokrewniona z karczochem, 6. Bezodpływowe słone jezioro we wsch. Turcji, 7. Nieoficjalny organ Turckiej Partii Robotniczej, 8. Z apteki dla chorego, 9. Symbol pierwiastka chemicznego tantalu, 10. Część kobiecego stroju ślubnego, 11. Długoletni sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących, 12. Najważniejsza ruda uranu i źródło otrzymywania radu.



BARAN (21. 3. — 20. 4.). — Nadchodzący okres może być dla Ciebie burzliwy, staraj się unikać sytuacji, grozących wyładowaniem nerwów. Zmiany, obojętnie czego dotyczą, powinności przesunąć na później. Nie ulegnij też chęci przyspieszenia biegu wypadków.

BYK (21. 4. — 21. 5.). — Każdy miewa okresy, kiedy jest „pepkiem” otaczającego go świata. Sek w tym, że sytuacja się zmienia, a „pepek” nie chce przyjąć tego do wiadomości.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 21. 6.). — Dość nieoczekiwane okazuje pozwoła Ci szybko złatwić jedną lub nawet więcej spraw, których zapowiadała się dłuższa zwłoka. Skorzystaj z tych ułatwień, aby pchnąć naprzód kolejne problemy.

RAK (22. 6. — 22. 7.). — Ssykuje się sposobność zmiany nie tylko miejsca, ale dla wielu Raków również rodzaju pracy — i wszystko wskazuje na to, że nie powinni jej pominać. Przemawiają za tym również względy finansowe.

LEW (23. 7. — 23. 8.). — Osoba na stanowisku proponuje Ci złatwienie ważnej dla Ciebie sprawy. Lecz są to tylko obietnice, gdyż — jak sam wiesz — nie wszystkie można najlepiej za-

ZNAKI ZODIAKU

łatwić z pozycji swierchnika i dobrych chęci. Przysłowiowa próżność Lwów często uniemożliwia im realistyczną ocenę sytuacji; stąd zdumienie, rozczarowanie i niezasadne pretensje do losu.

PANNA (24. 8. — 23. 9.). — Spokój, powietrze i sen — tego nigdy nie za dużo dla osób znaku Panny, mających często kłopoty z samopoczuciem. W pracy sżykuje się lańcuszek nieporozumień.

WAGA (24. 9. — 23. 10.). — Rozczarowanie, które Cię niezasłuszenie spotkało, sprawia, że nie masz chęci „znów zaczynać”. Można to zrozumieć, lecz jakie szanse daje postawa bierności? Różne układy tworzące tzw. życie wcześniej czy później zmuszą Cię do aktywności. Radzimy, abyś wyszedł im naprzeciw.

SKORPION (24. 10. — 23. 11.). — Nie Ty jeden masz kłopoty — więc nie absorbuj nimi innych.

A jeszcze lepiej: usnąj je za częstą przeżył współistniejących z sukcesami, raz na zasadzie następną, a kiedy indziej nawet jednocześnie.

STRZELEC (23. 11. — 23. 12.). — Nie podejmij ważnej decyzji pod wrażeniem chwili. W dyskusji, która tego dotyczy, strzeż się, abyś nie powiedział rzeczy, których potem mógłbyś żałować. Najlepiej zrobisz, jeśli poczekaś, aż zmieni się nastroje.

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.). — Bądź konsekwentny: sam starałeś się, aby doszło do zmian, zaś teraz kiedy są bliskie chwytasz się różnych sposobów, żeby opóźnić ich wprowadzenie.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.). — Oczywiście treść jest ważniejsza

od formy, ale między ludźmi dochodzi do ostrych konfliktów właśnie na tle nieodpowiednio użytych słów. Warto, abyś o tym pamiętał podczas rozmowy, która czeka Cię w najbliższym czasie.

RYBY (19. 2. — 20. 3.). — Wyrozumiałość leży w charakterze Ryb. Nie dźw się więc, że Twoja bezwzględna ocena zaszkodziła otoczeniu. Ludzie zastanawiają się co się kryje za słowami: powściągliwość, obiektywny sąd czy osobista uraza?



W niedzielę komunikacja jak w dni powszednie

W związku z Czynem Partyjnym w niedzielę, 23 września, tramwaje i autobusy kursować będą jak w dzień powszedni

(z wyjątkiem linii pomocniczych). Pierwsze pojazdy wyjadą na ulice już o godz. 4. (m)

Przed IV Krajowym Zjazdem SKP Ze skarbonki — na CZD

Lódzcy społecznie zaangażowani w ruch przeciwalkoholowy należą do grona najprężniejszych w kraju. Ich działania zawdzięczamy m.in. uchwały Rady Narodowej m. Łodzi dotyczącej likwidacji reklamy alko-

holu z wystaw sklepowych oraz rozpoczęciu jego sprzedaży od godz. 10. W naszym mieście ukazuje się ceny nie tylko w kraju ale także na świecie, periodyki „Alkohologia”.

Praca propagandowa w zakładach pracy jest głównym kierunkiem działalności lódzkiego SKP. Walka z pijanstwem, leczenie alkoholików, propagowanie właściwej kultury picia — oto podstawowe działania organizacji. Aktualnie przygotowuje się projekt wspólnej uchwały SKP z PZMP naszego województwa, której efektem ma być objęcie ruchem antyalkoholowym młodzieży.

W poniedziałek rozpoczął w Warszawie obrady IV Zjazd Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Jak nas poinformował przewodniczący lódzkiego SKP, wiceprezydent Łodzi — Z. POLIT, 9-osobowa grupa delegatów naszego województwa przedstawi na zjeździe szereg propozycji zmierzających do pełnej realizacji zasady trzeźwości w miejscu pracy, objęcia opieką młodzieży przed zubożeniem wpływami pijanstwa i właściwej propagandy ruchu antyalkoholowego.

Podczas wrześniowego Zjazdu „Spółem” na pl. Barlickiego ustawiono skarbonki, do której uczestnicy tej imprezy handlowej wrzucali drobne datki na Centrum Zdrowia Dziecka. Wczoraj dokonano komisijnego otwarcia skarbonki. Zawierała ona sumę 784,80 zł, którą przekazano na ten szlachetny cel. (m)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA. Wycieczka do „Kusów Kąt” na Dolach; zbiórka o godzinie 15 przy ul. Spółnej nad rzeką Łódka.
NIEDZIELA. Projekcja filmów oświatowych „Z dawnych tradycji oręża polskiego” — o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14).
II Dni Bałut. Plener fotograficzny pracowników bałuckich domów kultury i klubów „Bałuty w dniu Czynu Partyjnego” w godz. 10-18 (motoforum, ul. Drobnowska 143).

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja Kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS 265-96
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 03
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 282-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozybi” 409-32
Pogotowie energetyczne Rejon Łódź Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź Południe 877-93
Rejon Fabianice 37-10
Rejon Zgierz 15-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 07
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 05, 666-11, 795-55, 257-77
Pomoc drogowa PZMot. 82-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PRO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Giselle”; 23.00. — j.w.
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Słowo muskieterskie”; 23.00. — godz. 11 „Plotru Pan” godz. 15 — j.w.
NOWY — godz. 19.15 „Rosmerholm”; 23.00. — j.w.
MAŁA SALA — nieczynny
JARACZA — godz. 19.30 „Jednak kabaret”; 23.00. — j.w.
1.15 — nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Bos”; (zamkn.); 23.00. — godz. 19 — „Dobranoc Bettino”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Zaklęty rumak”; 23.00. — godz. 11 — j.w. (zamkn.)
PIKOKO — godz. 17.30 „Kwa, kwa, kwa”; 20 — „Czarny kabaret”; 23.00. — godz. 12 „Kwa, kwa, kwa”; 20 — „Czarny kabaret”
FILHARMONIA — Kościół Ewangelicki św. Mateusza — godz. 19 — Koncert muzyki choralnej i symfonicznej — Chór mieszany Filharmonii Łódzkiej, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Tomasz Szymański. Zdzisław Szostak. W programie: G. P. Palestrina — Missa Papea Marcellii; Ch. W. Gluck — Uwertura do op. „Alcesta”; J. Brahms — Płesń przeznaczona 23.00. — nieczynny

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 10-17; 23.00. — godz. 10-16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 10-16; 23.00. — j.w.

ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11-17; 23.00. — godz. 10-15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) — godz. 10-17; 23.00. — godz. 10-14

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) — godz. 10-18; 23.00. — j.w.

HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11-15; 23.00. — godz. 10-14

SZUKI (Wielkopolskiego 35) — godz. 10-17; 23.00. — godz. 10-15

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — nieczynny

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPYCZNIKU (na Zdroju) — ZOO — czynne od godz. 8 do 19 (Kasa do godz. 18)

LUNAPARK (ul. Konstancynowska 3/5) — godz. 10-17

KALPIARNIA — czynna w godz. 10-17

KAPIELISKO FALA — (al. Unii) czynne od godz. 10-19 (Kasa do 18)

KINA

BALTYK — „Wendetta” fr. od lat 13, godz. 10, 12, 14, 15, 18; Film przedpremierowy — „Przygody Picassa” szwedz. od lat 15, godz. 20; 23.00. — j.w.

IWANOWO — „Sens zamknięty” — godz. 10; „Okupacja w 26 obrazach” jug. od lat 18, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30; 23.00. — j.w.

Bajki: „Zagadka w plasku”; „Okupacja w 26 obrazach”; godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Panny z Wilka” pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17.15, 19.30; 23.00. — j.w.

PRZEDWIOŚNIE — Sekret Enigmaty — I i II pol. od lat 15, godz. 10, 13, 19; 23.00. — j.w.

Bajki z atrakcjami — „Psla podróz” — godz. 10.30, 12; „Sekret Enigmaty” — I i II, godz. 13.30, 16.30, 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Do krwi ostatniej” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 10, 18; „Jenny i Toby wśród dżikich zwierząt” USA b.o. godz. 14, 15, 23.00. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Wendetta” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek” USA, godz. 19.30; 23.00. — j.w.

„O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 15; Film przedpremierowy — „Dziękuję Bogu już piątek”; godz. 19.30

Wajdy — „Ziemia obiecana” pol. od lat 15, godz. 15

DKM — „Dubler” fr. od lat 12, godz. 18, 19, 20; 23.00. — j.w.

KOLEJARZ — nieczynny; 23.00. — „Charlie Brown i jego kompania” USA, godz. 15.30; „Piosenka z tawerny” jug. od lat 18, godz. 17.30

GDYNIA — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16; „Konik Garbus” radz. b.o. godz. 18; Przeglad filmowy reż. K. Zanussi — „Bilans kwartalny” pol. od lat 15, godz. 20; 23.00. — Bajki: „Przygody skrzatów” — godz. 10, 11; „Mistrz kierownicy ucieka”; godz. 12, 14, 16; „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” ang. b.o. godz. 18; Przeglad filmowy reż. K. Zanussi — „Bilans kwartalny” godz. 20

MEODA GWARDIA — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” USA od lat 12, godz. 9.30, 12, 16.30, 19; Wielka podróz Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 14.30

23.00. — Bajki: „Kaśka i Baśka w dyskotekę”; godz. 10.30, 11.30; „Wielka podróz Bolka i Lolka” godz. 12.30; „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”; godz. 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Na tropie Sokola” NRD b.o. godz. 15.30; „Idź do mamy, tata pracuje” fr. od lat

16, godz. 17.30, 19.30; 23.00. — Bajki: „Pies, kot i zagroda”; godz. 14.30; dalej — jak wyżej

I MAJA — „Zagrozenie” pol. od lat 12, godz. 15.30; „Wierna żona” fr. od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 23.00. — Bajki: „Dr Zdrówko i Lew”; godz. 14.30; „Pogrzeb świerszcza” pol. od lat 12, godz. 15.30; „Wierna żona”; godz. 17.30, 19.30

POKOJ — „Mama” rum.-fr. b.o., godz. 15; „Szczęśliwy” USA od lat 15, godz. 17, 19.30; 23.00. — Bajki: „Ballada o królu Piekuchu” godz. 14; dalej — jak wyżej

ROMA — „Godzilla kontra Gigan” jap. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30; „Umarli rzucają cieni” pol. od lat 15, godz. 17, 19.30; 23.00. — Bajki: „Colargol szeryfem”; godz. 10, 11; „Godzilla kontra Gigan”; godz. 12.15, 14.30; „Umarli rzucają cieni”; godz. 17, 19.30

STOKI — „Sztan z VII klasy” pol. b.o., godz. 15.30; „Zabawka” fr. od lat 12, godz. 17.30, 19.30; 23.00. — Bajki: „Miś na morzu”; godz. 14.30; dalej — jak wyżej

OKA — „Nieznajoma kobieta” USA od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 23.00. — j.w. — godz. 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE — Orkiestra Klubu Samotnych Serc serż. Peppera” USA, godz. 17, 19.15; 23.00. — Bajki: „Peppera” godz. 15, 17.15, 19.30

POPULARNE — Skradzionka kolejką” pol. od lat 12, godz. 16, 17.45; 23.00. — j.w.

ENERGETYK — „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” ang. b.o., godz. 16.30; „Halo, Szpicbrodka” pol. od lat 15, godz. 18.15; 23.00. — j.w.

HALKA — „Wasata niania” radz. b.o., godz. 15; „Każdy kocha w samotności” RFN od lat 15, godz. 16.30, 18.30; 23.00. — Bajki: „Postrach Teksasu”; godz. 14; dalej — jak wyżej

PIONIER — „Pocatlunki z Hongkongu” fr. od lat 12, godz. 15.30, 17.30; „Kalina czerwona” radz. od lat 15, godz. 19.30; 23.00. — Bajki: „Przygoda na dwóch kółkach”; godz. 14.30; „Pocatlunki z Hongkongu”; godz. 15.30, 17.30; „Bilet powrotny” pol. od lat 18, godz. 19.30

REKORD — „Tredowata” pol. od lat 12, godz. 15.30; „Halo Szpicbrodka” pol. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 23.00. — Bajki: „Callineczka”; godz. 14.30; dalej — jak wyżej

SWIT — „Księżniczka na grochu” radz. b.o., godz. 15; „Zmory” pol. od lat 18, godz. 17, 19; 23.00. — Bajki: „Chłopcy z ul. Brzozowej”; godz. 14, 14; dalej — jak wyżej

SOSUZ — „Dziwczynka, która lubi marzyć” NRD, bo., godz. 19.15; „Sztanta” ang. od lat 15, godz. 17; 23.00. — j.w.

TATRY — „Gwiezdne wojny” USA od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 20; „12 krzesel” radz. b.o., godz. 17.30; 23.00. — Bajki: „Trzy pingwiny” godz. 10, 11, „12 krzesel”; godz. 12; „Gwiezdne wojny”; godz. 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

ŁÓDŹ

Główna 14, Obr. Stalingrada 15, Niełamińska 15, Dąbrowskiego 88, Olimpijska 7a, Lutomierska 148

STAŁE DYŻURY APTEK

Główna — Łowicka 38; Konstancynów — Sadowa 10; Ozorków — Armii Czerwonej 17; Fabianice — Armii Czerwonej 7; Zgierz — Dąbrowskiego 10; Aleksandrów — Kościuski 6.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — z dziedziny Górn, Por. „K”, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Lokatorska, Rzgowska, gm. Rzgów oraz ginekologia z dziedziny Polesie, Por. „K”, ul. Fornalskiej.

Instytut Pol-Gin. — położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej-Curie 15) z dziedziny Górn, Por. „K”, ul. Felickiego i Tatrzana, dzielnica Śródmieście, Por. „K”, ul. 10 Lutego, ginekologia — dzielnica Polesie, Por. „K”, ul. Olimpijska.

Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dziedziny Śródmieście, Por. „K”, ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce oraz ginekologia z dziedziny Polesie, Por. „K”, ul. 1 Maja.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dziedziny Bałuty oraz ginekologia z dziedziny Polesie, Por. „K”, ul. Gdańska i Kasprzaka.

Szpital im. Jordana — położnictwo z dziedziny Widzew i Polesie.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstancynów, gmina Parzęczew i Andrespol.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia; miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Konstancynów, gmina Parzęczew i Andrespol oraz z dziedziny Widzew i z dziedziny Polesie, Por. „K”, ul. Srebrzyńska.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głowniu — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty, Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków Aleksandrów, Parzęczew Górn — Szpital im. Brudzińskiego (Kosyniów Górn, Gdyski 61), Polesie — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczńska 185), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaźewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczńska 185)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 35/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Chirurgia ogólna — Bałuty — jak w dniu 22.09.79 r. Górn — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Polesie — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczńska 185), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaźewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

WAŻNA JEST PASJA

Ciekawe ile osób wie, że szablą, którą wywijał swego wspaniałego „młynka” filmowy pan Wołodyjowski, zrobiona została w naszym mieście. Jej wykonawcą, mistrza kowalstwa artystycznego T. Niewiadomskiego, jednego w Łodzi i jednego z nielicznych w kraju twórcę białej broni, spotykam w małej kuźni, w której do dziś obowiązuje XVII-wieczna technologia wytworzenia. Dziwna to kuźnia również dlatego, że zamiast podków, gwoździ i haków dużo tu mieczy, głównie nie ukończonych szabl, rękojeści i kopii Wspaniałe, gotowe już wyroby zdobą pokój p. Niewiadomskiego, gdzie odbyliśmy krótką rozmowę.

— Komu potrzebne są dziś szyszaki buzdycy, czy choćby wiążąca tu szablą husarską?

— Poza tym, że stanowią ekspozycje muzealne, umieszczane w gablotach na miejscu brakujących lub znajdujących się w skarbcach oryginalnych, m. in. w Muzeum Wojska Polskiego, te potrzebne są w wojsku do celów reprezentacyjnych, służą również jako rekwizyty do filmów.

— Słowo rekwizyt w tym wypadku nie jest chyba najwłaściwsze. Kolarzy się zwykle z imitacją wykonaną najprostsza technika przemysłowa. Pana wyroby w zasadzie nie różnią się od oryginałów — są tak samo wykonane, a co za tym idzie, posiadają te same własności fizyczne.

— Rzeczywiście. Nie używam pilników, szlifierek itp. Np. głowica (ostrze) szabli od strony rękojeści jest grubszą. Zważenia nie wolno spławić. Wszystko to trzeba wykuć ręcznie.

— Wspomniał pan o filmie...
— Współpracowałem ze scenarzystami wielu filmów. Robiłem broń

dla postaci pierwszoplanowych: „Krzyżaków”, „Pana Wołodyjowskiego”, „Potopu”, „Gniazda”, „Kazimierza Wielkiego”. Wykonałem świeczniki dla „Trędowatej” i różne metalowe przedmioty potrzebne do realizacji „Lalki”. Niekiedy scenarzysta wraz z zamówieniem dostarcza mi odpowiednie rysunki, bywa jednak, że sam wszystko projektuję. Idę wtedy do muzeum, oglądam czasami mierzę, rysuję. Zwykle zabiera to sporo czasu, ale np. niektóre egzemplarze broni do „Czarnych chmur” musiałem zrobić w ciągu 25 godzin. Teraz zajmuję mnie praca nad rekwizytami do kolejnego filmu historycznego, a poza tym przygotowuję się do Wystawy Rzemiosł Artystycznych w Warszawie.

— Która to z kolei?
— Nie bardzo pamiętam, chyba ponad 30. Największe były w Berlinie, Bratysławie, a obecnie w Moskwie.

Pan Niewiadomski nie ma ochoty mówić o nagrodach, wyróżnieniach i dyplomach. Najważniejszym z nich jest tytuł Zasłużonego Działacza Kultury, nadany mu w 1978 roku.

— Prócz białej broni wykonuje pan inne przedmioty.

— Tak. Tym co sprawiło mi największą satysfakcję była szkatułka na datki, przeznaczona na odbudowę Zamku Królewskiego. To był mój osobisty, intymny wkład w to przedsięwzięcie. Staram się być użyteczny również dla naszego miasta. Brałem udział w pracach Komitetu Budowy Pomnika Reymonta, wykonałem znicz, stojący przed Pomnikiem Lotników na Lublinku.

— Jak to się stało, że zajął się pan kowalstwem?

— Historia właściwie banalna. Mój ojciec był kowalem. W 1918 roku otworzył zakład — 19 lat później tam zacząłem pracę. Po wojnie, kiedy trzeba było odbudować zniszczone zabytki, zająłem się kowalstwem artystycznym. To stało się pasją. Teraz ma ona największe znaczenie.

— W warsztacie ma pan czeładnika.

— Miałem też kilku uczniów. Niestety, odeszli. Tutaj praca jest brudna, poza tym ciężka. Kuje się stal, więc sporo trzeba wylać potu — dosłownie, aby uzyskać pożądaną efekt i satysfakcję. Jest ona jednak tym większa, im więcej się go poleje.

Notował:

KRZYSZTOF SPYCHALSKI



Fot. A. Wach

— Jej rozwój nie może być obojętny, gdy nie jest się tylko obserwatorem, ale gdy żyje się tutaj, pracuje, wyczuwa i gdy wszelkie procesy zachodzące w mieście odczuwamy na własnym ciele. Świadomi jesteśmy ogromnego procesu rozwojowego, jakie to miasto przeżyło, mówienie o tym, jest już właściwie truizmem. Ale równocześnie niedostatecznie staramy się, by ta świadomość o rozwoju Łodzi, miejsca, w którym żyjemy była atrakcyjna, przekazywana także naszym następcom. Mamy się nieśpiesznie nauczyć uważać Łódź za miasto bez tradycji, stąd też i może niejednokrotnie brutalne obchodzenie się z tym, co z tej starej Łodzi pozostało. Sądzę, iż to wiąże się w ogóle z naszym niezbyt dbalym stosunkiem do tradycji. I od razu odwracam sprawę. Wydaje mi się, że równie nonszalancki stosunek mamy nie tylko do przeszłości ale i... przyszłości. Ot, weźmy taki przykład naszej nowej Trasy W-Z. Trasy komunikacyjnej, która — moim zdaniem — jest pierwszą od ponad stu lat inwestycją urbanistyczną mogącą spełnić funkcje miasto- i kulturotwórcze, odwracając wręcz oś miasta. Ale aby te funkcje zostały spełnione, trzeba sobie zdawać sprawę, iż jest to dopiero początek, iż musi ona obronać placówkami takich funkcji godnych, że musi być stale modernizowana, by nie stać się anachronizmem. A niestety już na początku, odczuwam brak wyobraźni projektantów na temat przyszłych projektów, gorzej gdyż brak jest oddechu i odwagi przy usuwaniu pewnych już dziś widocznych jej mankamentów, chociażby rozwiązaniu ruchu na skrzyżowaniach. Budujemy wspaniałe wielkie osiedla mieszkaniowe, ale czy ich wygląd estetyczny zawsze może stanowić powód do zadowolenia?

— Zastanówmy się więc szerzej, w jaki sposób i na ile skutecznie dojrzała część naszego społeczeństwa przekazuje palącą swym następcom? Na ile owym system wartości dotyczących przeszłości i ważnych dla przyszłości — rzeczywistości istniejącej lub też postulowanych przez pokolenia dorastające do niej? — jest atrakcyjny dla młodych?

— Średnie i starsze pokolenia Polaków — to ludzie o niezwykle bogatym doświadczeniu. Często jednak „sprzedajemy” to doświadczenie zbyt jednoznacznie przefiltrowane przez pryzmat własnych odczuć, przeżyć, emocji. Wydaje mi się, że dzisiejsze młode pokolenie nastawione jest na odbiór intelektualny. My kierując się często nadmiarem emocji, wierzymy właśnie w jej siłę przekonywania, zapominając o potrzebie pogłębionej refleksji intelektualnej. Wiąże się to z naszym stosunkiem do całej spuścizny romantyzmu polskiego. Ow szeroko pojęty romantyzm jest w życiu potrzebny, ale musi mu towarzyszyć i racjonalizm, który chyba na szczęście staje się coraz modniejszy wśród młodych.

— Oczywiście, jak najczęściej odbieramy współbrzmienie „głosu serca i rozumu” w komponowaniu się systemu narodowych i społecznych wartości współczesnego Polaka. Ale czy czasem nie narzby łatwo te irracjonalne skądś nie przybierają form wynajętej pracy na próbach, do poddania się twardej dyscyplinie teatru?...

Grzegorz — student IV roku filologii, zapytany wprost o teatralną pasję, mówi że teatr zabiera mu trzy czwarte czasu, ale pozwala zrealizować siebie. Studia tego nie dają. Na uczelni jest się „urzędnikiem”, niewiele tam miejsca na osobowość. Grzegorz myśli o reżyserii teatralnej. Może już w przyszłym roku?...

— Atmosfera spotkania swobodna, wspomnieniowa... A jest co wspominać! Wielkim sukcesem teatru oprócz wymienionych nagród, było przyjęcie do PWSFTviT pięciu członków zespołu. „Nic radośniejszego dla teatru” — mówi pani Krystyna, przy czym pada propozycja serdecznego pożegnania kolegów w czasie sobotniej herbatki.

Tymczasem sala zaczyna się zapelniać, robi się tłoczno, a przecież to jeszcze nawet nie połowa zespołu. O nieobecnych mówi się ciepło i serdecznie. Dlaczego to przychodzi? Dlaczego poświęcają swój czas wolny teatrowi? Jaka siła smusza tych ludzi, obarczonych obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi do trudnej, wielogodzin-

Średniowiecze na ekranie

Na podstawie własnego scenariusza, Lech Majewski reżyseruje film pt. „Rycerz”. Operatorem jest Czesław Świrta, scenografem Jerzy Szeski. Akcja filmu dzieje się w XIII wieku — jego twórcy starają się przenieść na ekran średniowieczne realia, znane z literatury i ikonografii tej epoki. Będzie to film niesłychanie malarski, grający przede wszystkim obrazami i być może nieco bergmanowski w typie — reżyser bowiem był asystentem Ingmara Bergmana i studiował we Włoszech.

Niz: operator Czesław Świrta, reżyser Lech Majewski i Piotr Skarga.

CAF — Rozmyślowlacz



Moim zdaniem

Dzisiejszym naszym rozmówcą dzielącym się swymi refleksjami w cyklu prezentującym obywatelskie spostrzeżenia, oceny i niepokoje jest pisarz, publicysta, człowiek teatru — WŁADYSŁAW ORŁOWSKI, warszawiak z urodzenia, łodzianin z wyboru, żyjący już przed wojną wiele lat w naszym mieście właśnie. Łódź czyni początkiem tej rozmowy, ponieważ:

Czy czasem z powodu braku tej wyobraźni niektóre nasze osiedla nie są naznaczone stygmatem pierwotnej brzydoty nie dającej się wytłumaczyć żadnym „obiektywnym” przeszkodami? Godzimy się na symbiozę z ową brzydotą, zapominając jak dotkliwie codziennie z nią obcowanie wpływa na kształtowanie się naszych upodobań, system wartościowania. Dla nas starych to jest jeszcze pół biedy, ale młodzież... Młodzież, która powinna być uczynić spadkobiercą tego, co w przeszłości najlepsze i co na przyszłość najbardziej otwarte.

Gest zastępuje sumiennosc

— Zastanówmy się więc szerzej, w jaki sposób i na ile skutecznie dojrzała część naszego społeczeństwa przekazuje palącą swym następcom? Na ile owym system wartości dotyczących przeszłości i ważnych dla przyszłości — rzeczywistości istniejącej lub też postulowanych przez pokolenia dorastające do niej? — jest atrakcyjny dla młodych?

— Średnie i starsze pokolenia Polaków — to ludzie o niezwykle bogatym doświadczeniu. Często jednak „sprzedajemy” to doświadczenie zbyt jednoznacznie przefiltrowane przez pryzmat własnych odczuć, przeżyć, emocji. Wydaje mi się, że dzisiejsze młode pokolenie nastawione jest na odbiór intelektualny. My kierując się często nadmiarem emocji, wierzymy właśnie w jej siłę przekonywania, zapominając o potrzebie pogłębionej refleksji intelektualnej. Wiąże się to z naszym stosunkiem do całej spuścizny romantyzmu polskiego. Ow szeroko pojęty romantyzm jest w życiu potrzebny, ale musi mu towarzyszyć i racjonalizm, który chyba na szczęście staje się coraz modniejszy wśród młodych.

— Oczywiście, jak najczęściej odbieramy współbrzmienie „głosu serca i rozumu” w komponowaniu się systemu narodowych i społecznych wartości współczesnego Polaka. Ale czy czasem nie narzby łatwo te irracjonalne skądś nie przybierają form wynajętej pracy na próbach, do poddania się twardej dyscyplinie teatru?...

Grzegorz — student IV roku filologii, zapytany wprost o teatralną pasję, mówi że teatr zabiera mu trzy czwarte czasu, ale pozwala zrealizować siebie. Studia tego nie dają. Na uczelni jest się „urzędnikiem”, niewiele tam miejsca na osobowość. Grzegorz myśli o reżyserii teatralnej. Może już w przyszłym roku?...

— Atmosfera spotkania swobodna, wspomnieniowa... A jest co wspominać! Wielkim sukcesem teatru oprócz wymienionych nagród, było przyjęcie do PWSFTviT pięciu członków zespołu. „Nic radośniejszego dla teatru” — mówi pani Krystyna, przy czym pada propozycja serdecznego pożegnania kolegów w czasie sobotniej herbatki.

Tymczasem sala zaczyna się zapelniać, robi się tłoczno, a przecież to jeszcze nawet nie połowa zespołu. O nieobecnych mówi się ciepło i serdecznie. Dlaczego to przychodzi? Dlaczego poświęcają swój czas wolny teatrowi? Jaka siła smusza tych ludzi, obarczonych obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi do trudnej, wielogodzin-

— Zastanówmy się więc szerzej, w jaki sposób i na ile skutecznie dojrzała część naszego społeczeństwa przekazuje palącą swym następcom? Na ile owym system wartości dotyczących przeszłości i ważnych dla przyszłości — rzeczywistości istniejącej lub też postulowanych przez pokolenia dorastające do niej? — jest atrakcyjny dla młodych?

— Średnie i starsze pokolenia Polaków — to ludzie o niezwykle bogatym doświadczeniu. Często jednak „sprzedajemy” to doświadczenie zbyt jednoznacznie przefiltrowane przez pryzmat własnych odczuć, przeżyć, emocji. Wydaje mi się, że dzisiejsze młode pokolenie nastawione jest na odbiór intelektualny. My kierując się często nadmiarem emocji, wierzymy właśnie w jej siłę przekonywania, zapominając o potrzebie pogłębionej refleksji intelektualnej. Wiąże się to z naszym stosunkiem do całej spuścizny romantyzmu polskiego. Ow szeroko pojęty romantyzm jest w życiu potrzebny, ale musi mu towarzyszyć i racjonalizm, który chyba na szczęście staje się coraz modniejszy wśród młodych.

społecznie tego słowa znaczeniu) z jego wykrzykiem.
— Mówimy, że jesteśmy społeczeństwem wychowującym. A więc na kształtowanie systemu wartości wpływa wiele czynników: dom, szkoła, organizacje społeczne, środki masowego przekazu, sztuka...
— Tak, i najistotniejsze jest, by wszystkie one prowadziły spójny proces kształtowania wzorców myślenia i działania. A najważniejsze, by ten proces był zgodny z kształtem rzeczywistości. Na przykład weźmy telewizję, dla wielu jest to podstawowy, a nawet jedyny ze środków zdobywania i konfrontowania swej wiedzy o świecie. A czy czasem obraz tego świata pokazywany na małym ekranie nie jest obrazem zbyt uproszczonym? I przez to uproszczenie i nie największą dbałość o atrakcyjność formy nie jawi nam się tu nieco braku szacunku dla ogólnonarodowego wysiłku?

— Uproszczone widzenie świata, to w konsekwencji uproszczone reakcje jednostkowe i społeczne na rzeczywistość...
— Gest zastępuje sumiennosc w szczegółach. Jest manifestacją,

stwarzaniem pozorów. Niestety zbyt często obserwujemy to w życiu, to, jak wiele robimy dla efektu. Gest sprawia, iż nawet roboty nie ukończona zostaje asy-fakcjonowana. W ogólnej atmosferze: „kochamy się” — brakuje często miejsca na społeczną weryfikację, bez której nie ma prawidłowego systemu wartości. Powstają bliźni w sferze moralnej nie dające się usunąć tak łatwo, jak dziura w jeździ czy też usterek w inwestycji przemysłowej. Rodzą się schorzenia, wśród których na pierwszym miejscu jest niedoalstwo, niechujność, niecenienie efektów własnej pracy i uciążliwie przestępstwa (w szerokim

— Co gorzej, to pozbawienie głębszej refleksji, to trudności z docieraniem z argumentacją — nawet ią najbardziej oczywistą i zdawałoby się przekonywującą — to kłopoty w zdobywaniu sprzyjających do wspólnego rozwiązywania coraz trudniejszych problemów społecznych, gospodarczych, politycznych. Jesteśmy społeczeństwem mądrym, ofiarnym, ale doświadczenie tragiczne wytworza w nas często obawę przed tym, by „nie wyjść na dumnia”. I o tym trzeba pamiętać kształtując system społecznie pożądanych wartości.

Rozmawiał: JERZY BĄBOL

Polonica kulturalne

Telewizja zachodniopomorska nadała, zrealizowany dla niej film Krzysztofa Zanussiego „Wege in der Nacht”, ukazujący wydarzenia na ziemiach polskich w latach II wojny światowej. Grają m. in. Maja Komorowska i Zbigniew Zapasiewicz.

W londyńskim Round House warszawski zespół Teatru „Studio” zaprezentował spektakl „Damgo” w reżyserii Józefa Szajny.

W trwającym w Norymberdze i Międzynarodowym Triennale Młodych uczestniczą artyści z 20 krajów Europy, w tym również z Polski. Prace swe prezentują: Grzegorz Banaszekiewicz, Andrzej Bębenek, Leszek Czajka, Witold Kaliski, Zbigniew Kamiński, Mariusz Krzysztof Kozakiewicz, Marek Krzysztof Pieniążek, Andrzej Sapka, Grzegorz Stabiński i Artur Tajber. Ich prace wywyczone z Muzeum Sztuki w Łodzi — obrazują różnorodność postu-kiwną i rozwiązań tematycznych oraz formalnych młodych polskich artystów, uprawiających tę dziedzinę sztuki. Zdaniem krytyków, polska ekspozycja należy do najciekawszych na norymberskim triennale.

nie tylko wymyślać, ale i uszyć własnym przemysłem (za to też wywaja nagrody).
Nie sposób pominąć pana Staszka, który — w odpowiedzi na swoje wpatwienie dotyczące udziału w konkursie — dowiedział się, że „trzeba parę razy przegrać, żeby zasłużyć na dobrą wygraną” i Grażyni, studentki, która będzie za chwilę mówić poezję. Ale jak mówić! Spotkanie uświetniają jeszcze występy studentki III roku PWSFTviT — wychowankowie zespołu.

Pozostaje sprawa urzędzenia sali spotkań. Za kilka dni wszystko gotowe. Na ścianie sześć „Oskarów”, czyli sześć nagród za „Szkołę Białonów” — wszystkie jakie można było otrzymać. Zasłony z ręcznie malowanego płótna, które „grały” w „Szkołę Białonów” ożywione wyobraźnią teatralnego scenografa — Mariusza Kowalskiego. Stoł nakryty drapowanym gobelinem, kwiaty, maski, rekwizyty, skrzypce pod sufitem... nastrój prawdziwie teatralny. Sprawdzić go może każdy z odrobiną „choty do współpracy z teatrem, który ciągle czeka na nowych sympatyków.

Każdy wchodzący tutaj ma prawo być zauroczony klimatem zespołu. Musi też docenić fakt, że dla pani Krystyny Hencz najważniejsza jest sztuka i pomaganie ludziom zdolnym oraz przekonanie, że „najpiękniejsza sprawa — być prostym”.

AGNIESZKA JABŁOŃSKA

Konkurs na nazwę teatru

Przypominamy naszym młodym Czytelnikom, iż mają skazać stac się projektodawcą nazwy jednego z łódzkich teatrów oraz zdobywcą cennych nagród. Wystarczy tylko przysłać odpowiedź na zorganizowany przez naszą gazetę i Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej konkurs. Konkurs, który zrodził się wraz z koncepcją stworzenia w naszym mieście sceny dla młodego widza. Kierownictwo PTZL — gdyż ono to właśnie ma spełniać tę funkcję — zamierza młodzież naszego miasta zaprosić do współpracy nad kształtowaniem oblicza tej sceny. Konkurs na nazwę tego teatru jest właśnie pierwszą propozycją w tym względzie skierowaną do nastolatków.

Równocześnie prosimy, by wszyscy mający na to ochotę oprócz proponowanej przez siebie nazwy, podzielili się z nami swymi uwagami, oczekiwaniami i ocenami tego wszystkiego, co wiąże się z działalnością sceny dla młodego widza. Na uczestników konkursu czekają liczne atrakcyjne nagrody, zaś najciekawsze wypowiedzi postaramy się wydrukować na łamach gazety. Nie zwlekajcie! Przesyłajcie swe propozycje pod adresem: „Dziennik Popularny” ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź z dopiskiem na kopercie — „Konkurs na nazwę teatru”. (Jb)

W TV W TV

W poniedziałek, 24 bm. w Teatrze Telewizji na Świecie — „Kotka na gorącym blaszanym dachu” Tennessee Williamsa W rolach głównych Lawrence Olivier i Natalie Wood. CAF



rekomenduje

● Tym, którzy w ciągu najbliższych dni przechodzą obok Parku im. Sienkiewicza, proponujemy odwiedzenie Ośrodka Propagandy Sztuki i obejrzenie wystawianych tam obrazów — jak pisał recenzent — „aż kuszą swoją świetlistą materią i wciągają widza w wewnętrzny, przekorny świat, stworzony wola i ręką artysty. Tym artystą jest wybitny austriacki malarz Rudolf Hausner, a ciekawa wystawa jego prac gościć będzie w Łodzi jeszcze tylko kilka dni, stąd też radzimy pośpiesz w wykorzystaniu naszej rekomendacji.

● W księgarniach pojawiło się II wydanie znaney i dyskutowanej książki A. Garlickiego „U źródeł obozu belwederskiego”, co pozwolił zapoznać tych, którzy uprzednio odchodzili sprzed lad księgarskich z kwitkiem. Szczegółarom uda się także być może znaleźć gdzieś jeszcze wybór opowiadań R. Gravesa (tego od Klaudiusza i Messaliny), a niedługo dotrzeć powinna do Łodzi długo wyczekiwana książka R. Caldera „Ozłowiek i kosmos”.

● Komu nie telewizja, a kino mile, ten ma do dyspozycji parę filmowych adaptacji znanych pozycji literatury. O ile jednak książkę A. Wydrzyńskiego „Umarli rzucają cień” zabieg ten nie wyszedł specjalnie na zdrowie, to „Panny z Wilka” (według J. Iwaszkiewicza) oraz „Lekcja martwego języka” (według książki A. Kuśniewicza) możemy polecić — oo nie znaczy, że oba te filmy trafiają wszystkim w zapotrzebowanie i nastrój.

● Skoro już mowa o filmach, to — jak stwierdza ostatnia „Kultura”: „Kino jest formą istnienia białka”. Dlatego tak twierdzi i co przez to rozumie, wydedukować możemy z wywiadu przeprowadzonego z Krzysztofem Kiesłowskim — autorem „Personelu”, „Blizny” (wyświetlane niedawno w TV) oraz obypanego niedawno nagrodami „Amatora”. K. Kiesłowski powiada m. in.: „rozpalili nas, uzmysłowili nam naszą sytuację mogą przede wszystkim filmy o nas i dla nas”. (sl)

PRZETARG

DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH II w ŁODZI, ul. DĄBROWSKIEGO 87

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

- 1. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki oraz pomieszczenia sanitarne...
2. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki na posesji przy ul. Piotrkowskiej 255.
3. Wykonanie bud. gospodarczego mieszczącego komórki, pomieszczenia sanitarne i pralnie...
4. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki, pomieszczenia sanitarne i pralnię...
5. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki i pomieszczenia sanitarne...
6. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki, pralnie, suszarnie oraz pokoju administracyjnego...
7. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki i pralnię...
8. Wykonanie prac adaptacyjnych na komórki i garaż...
9. Wykonanie budynku gospodarczego...
10. Dostosowanie lokalu biurowego...

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w DRMiOW II w dziale przygotowania terenu (pokój 25), w którym uzyskać można bliższe informacje dotyczące w.w. prac w godz. 8-10 codziennie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

W ofercie należy podać termin wykonania zamówienia na wysokość oferowanej kwoty.

Ofertenci będący jednostkami gospodarki nieuspołecznionej winni wpłacić do kasy DRMiOW II wadium w wysokości 3.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg“ należy składać do skrzynki umieszczonej w holu gmachu DRMiOW II do dnia 1 października 1979 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 października br. o godz. 10 w świetlicy DRMiOW II.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2455-k

ZMIANA NAZWY

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

„BUDOMASZ - ŁÓDŹ”

w ŁODZI, ul. DĄBROWSKIEGO 251

zawiadamia,

że zgodnie z zarządzeniem nr 30/Org/79 ministra przemysłu maszynowego z dnia 18 sierpnia 1979 roku została zmieniona nazwa przedsiębiorstwa na:

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

„TECHMA - ŁÓDŹ”.

Adres i telefony przedsiębiorstwa pozostają bez zmian.

2278-k

FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR - ŁÓDŹ”

Zakład „JOTES” im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Papiernicza 7

oraz Zakład nr 3 w Koluszkach, ul. 9 Maja 65

ZATRUDNIA

WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW

w następujących zawodach:

- MODELARZ, FORMIERZ, RDZENIARZ, OCZYSZCZACZ ODLEWÓW, LAKIERNIK, TOKARZ, WIERTACZ, FREZER, WYTACZARZ

Nasza oferta dotyczy również absolwentów szkół zawodowych oraz pracowników niewykwalifikowanych, których przyuczymy do w.w. zawodów.

Zgłoszenia przyjmują działy osobowe i szkolenia w Zakładzie „Jotes” w Łodzi, tel. 53-24-20, wew. 161 i 162 i w Zakładzie nr 3 w Koluszkach, tel. 617-73.

Zapewniamy dowóz do miejsca pracy własnym transportem i miejsca w hotelu robotniczym. Warunki mieszkaniowe do omówienia.

2325-k

DOM z ogrodem - sprzedam. Ozorków, Zwirki 18. 23181 k



WYTACZARKĘ Alimakowa L/D 16:1 oraz walce kalandrujące do folii - kupię. 51-13-95. 24085 k

SPRZEDAM deski podłogowe 2 m sześci. Tel. 51-54-35. Godz. 16.30 24143 k

DZIURKARKĘ - kupię. Ozorkowska 41a I piętro. Godz. 9-16. 23588 k

OVERLOCK - kupię. Oferty „23163” Prasa, Piotrkowska 96. 23527 k

KUPIĘ wtryskarke tel. 239-03. 23227 k

KUPIĘ dom jednorodzinny lub bliźniak z wykończoną, maszyną rotacyjną do szycia. Zatrudnię szwaczki w zakładzie krajeckim. Chojny, Mieszczanka 15. 23150 k

BEAM łapki karakulowe - sprzedam. Łódź. Wandy Wasilewskiej 13 m. 31. tel. 53-73-68 godz. 17-20. 23683 k

PILNIE sprzedam nutrie. Maciejewskiego 13 (Zarzew). 23594 k

NUTRIE hodowlane - sprzedam. Ogładać Hektarowa 42 - Kochanówek. Tel. 52-34-49 po 14. 23583 k

UŻYWANY kocioł CO EKA I II członów - sprzedam. Ksawerowska 32b Binek. 23535 k

AKORDEON „Weltmeister” B1 Bassowy nowy - sprzedam. Spacerowa 6 m. 14. 23534 k

SPRZEDAM płaszcz skórny męski i damski. Oferty 474-35. 23688 k

SPRZEDAM siatki ogrodzeniowe. Tel. 416-14. 23547 k

GRYKĘ siewną, gruba odmiana, kruszowska, niewielka ilość odstąpię. Tel. 51-17-07, 799-98, 312-43. 23637 k

OBORKI cieli - sprzedam. Liściasta 89 A. 23396 k

MEBLE - zapraszam na duży wybór. Główna 57. Dojazd tramwajem 1, 3, 4, 5, 10, 14. Abramczuk. 23365 k

SPRZEDAM gitarę basową „Migma” oraz mikrofon „AKG” tel. 770-88 po 17. 22978 k

SPRZEDAM futro karakulowe czarne 168/113. Tel. 402-25. 22992 k

BEAM - łapki karakulowe - sprzedam. Tel. grzechociński 782-05. 22693 k

BEAM karakulowy sprzedam. Tel. 53-58-70. 22837 k

BASSET-HOUND szczeniaki hodowlane Ozorków. Nowy Rynek 10/25. Tel. 183-353. 22877 k

TUNELE foliowe 2 X 450 m kw. lub rurki ocynkowane - sprzedam. Tel. 52-74-98. 23175 k

EKAKTE RTL 1000 - sprzedam. Tel. 85-36-79. 23186 k

FUTRO czarne łapki karakulowe, kożuch, płaszcz skórny - sprzedam. Tel. 53-47-12. 23685 k

BILARD elektryczny sprzedam. Tel. 309-20. 23609 k

NAJWYŻSZEJ jakości boiserie. Szobiona, kominki, konserwacja mebliabytkowych. poleca specjalistyczny zakład. Porzewice 3 gm. Pabianice, Półpolski. 23612 k

SILNIK - 1500, skrzynia biegów, radio „Tandberg” stereo sprzedam. Bema 14-1. 22724 k

SPRZEDAM „Fiat 1300” (1973). Tel. grzechociński 18-04-90, godz. 18-20. 23691 k

„ZASTAWĘ 750” stan dobry - sprzedam. Piotrkowska 24-47, po 16. 23978 k

„WARSZAWA - 228 Combi” rok 1971, tania sprzedam. Zgierza 93/108 m. 42. 23911 k

NADWOZIE „Skody-S-100” kupię. Tel. 794-18, po 16. 23695 k

„FIATA 1250” (1974) sprzedam. Tel. 790-91. 23678 k

„TRABANTA 601” (1972) - sprzedam. Łakowa 19 m. 39 po 18. 23679 k

„ZASTAWĘ 1100p” (czerw. 1979) - sprzedam. Tel. 209-44. 23678 k

„WARSZAWĘ 228” (1973) - sprzedam. Sukienicza 7 m. 137. 23695 k

„WARTBURGA 353” (grudzień 1972) - sprzedam. Ancezyca 4 m. 1. 23590 k

„WARSZAWĘ” (1970) sprzedam. Tel. 484-87. 23556 k

KAROSERIĘ „Fiat 126p” uszkodzona lewa strona - sprzedam. Tel. 370-42. 23556 k

„SYRENE 102-104” sprzedam. Tel. 52-95-61. 23667 k

„SYRENE 104” sprzedam. Zgierz, Osiedle 630-lecia bi. 47 m. 87 po 16. 23693 k

„SYRENE 105 Lux” odbiór natychmiast zamienie na „Fiat 125p” lub sprzedam. Oferty „23640” Prasa, Piotrkowska 96. 23574 k

„SYRENE 105” (rejestracja 1977) z przyczepą bagażową sprzedam. Tomaszowska 156. 23641 k

„SYRENE 105” (rejestracja 1977) z przyczepą bagażową sprzedam. Tomaszowska 156. 23556 k

POŁONEZA - nowego kupię. Oferty „23550” Prasa, Piotrkowska 96. 23556 k

CIĄGNIK C-4011 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Probuszczyce, k. Zgierza. Wodna 27 Garus. 23556 k

SKODĘ 1000 MB (1968) - sprzedam. Tel. 604-37. 23580 k

„LADĘ” (1977) sprzedam. Tel. 461-45. 23581 k

„NYSE 501 lub 52” - sprzedam lub zamienie na osobowy 4-drzwiowy. Sadecka 37 (Stokil). 23603 k

„AUSTIN 850” sprzedam. Piłtynowa 2. 23582 k

„JAGUAR” (1968) - sprzedam. Tel. 53-09-78. 23496 k

SPRZEDAM nadwozie „Fiat 125p” stan bardzo dobry. Czarnieckiego 6-75 po 16. 23463 k

PRZEJMĘ wkład na „Fiat 126p” Oferty „23033” Prasa, Piotrkowska 96. 23033 k

KUPIĘ samochód po wypadku. Tel. 484-82. 22978 k

„VW” osobowo-dostawczy (1968) - stan idealny - sprzedam. Tel. 673-50. 23062 k

SPRZEDAM „Fiat 125p” - 1900” (1973). Tel. 52-70-11. 22660 k

„WARTBURGA 353 de Lux” (1977) - sprzedam. 53-96-98 po 18. 22744 k

PRZEDNIE zawieszanie tylny most, inne części „BMW 2002” - sprzedam. Graniowa 11 G. 23162 k

WKŁAD na „Poloneza” odbiór natychmiast - odstąpię. Biam karakulowy - sprzedam. Tel. 435-85. 23063 k

„VW-Bus” (1964) minik. BMW-2000 (100 km) sprzedam. Zagiewniki Stare 6. 23144 k

„SYRENE - Boston” sprzedam. Sieradz tel. 87-96 wia czorem 23123 k

„WARSZAWĘ” górnozaworowa - sprzedam. Łódź. Wólczańska 230 m. 24 po 16. 23239 k

„SYRENE 108”. „Zastawę 750” - sprzedam. Zamorska 82 a. 23194 k

„WARSZAWĘ 208” sprzedam. 53-04-16. 23291 k

SPRZEDAM „Fiat 1300” (1973). Tel. grzechociński 18-04-90, godz. 18-20. 23691 k

„ZASTAWĘ 750” stan dobry - sprzedam. Piotrkowska 24-47, po 16. 23978 k

„WARSZAWA - 228 Combi” rok 1971, tania sprzedam. Zgierza 93/108 m. 42. 23911 k

NADWOZIE „Skody-S-100” kupię. Tel. 794-18, po 16. 23695 k

„FIATA 1250” (1974) sprzedam. Tel. 790-91. 23678 k

„TRABANTA 601” (1972) - sprzedam. Łakowa 19 m. 39 po 18. 23679 k

„ZASTAWĘ 1100p” (czerw. 1979) - sprzedam. Tel. 209-44. 23678 k

„WARSZAWĘ 228” (1973) - sprzedam. Sukienicza 7 m. 137. 23695 k

„WARTBURGA 353” (grudzień 1972) - sprzedam. Ancezyca 4 m. 1. 23590 k

„WARSZAWĘ” (1970) sprzedam. Tel. 484-87. 23556 k

KAROSERIĘ „Fiat 126p” uszkodzona lewa strona - sprzedam. Tel. 370-42. 23556 k

„SYRENE 102-104” sprzedam. Tel. 52-95-61. 23667 k

„SYRENE 104” sprzedam. Zgierz, Osiedle 630-lecia bi. 47 m. 87 po 16. 23693 k

„SYRENE 105 Lux” odbiór natychmiast zamienie na „Fiat 125p” lub sprzedam. Oferty „23640” Prasa, Piotrkowska 96. 23574 k

„SYRENE 105” (rejestracja 1977) z przyczepą bagażową sprzedam. Tomaszowska 156. 23556 k

POŁONEZA - nowego kupię. Oferty „23550” Prasa, Piotrkowska 96. 23556 k

CIĄGNIK C-4011 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Probuszczyce, k. Zgierza. Wodna 27 Garus. 23556 k

SKODĘ 1000 MB (1968) - sprzedam. Tel. 604-37. 23580 k

„LADĘ” (1977) sprzedam. Tel. 461-45. 23581 k

„NYSE 501 lub 52” - sprzedam lub zamienie na osobowy 4-drzwiowy. Sadecka 37 (Stokil). 23603 k

„AUSTIN 850” sprzedam. Piłtynowa 2. 23582 k

„JAGUAR” (1968) - sprzedam. Tel. 53-09-78. 23496 k

SPRZEDAM nadwozie „Fiat 125p” stan bardzo dobry. Czarnieckiego 6-75 po 16. 23463 k

PRZEJMĘ wkład na „Fiat 126p” Oferty „23033” Prasa, Piotrkowska 96. 23033 k

KUPIĘ samochód po wypadku. Tel. 484-82. 22978 k

„VW” osobowo-dostawczy (1968) - stan idealny - sprzedam. Tel. 673-50. 23062 k

SPRZEDAM „Fiat 125p” - 1900” (1973). Tel. 52-70-11. 22660 k

„WARTBURGA 353 de Lux” (1977) - sprzedam. 53-96-98 po 18. 22744 k

PRZEDNIE zawieszanie tylny most, inne części „BMW 2002” - sprzedam. Graniowa 11 G. 23162 k

WKŁAD na „Poloneza” odbiór natychmiast - odstąpię. Biam karakulowy - sprzedam. Tel. 435-85. 23063 k

„VW-Bus” (1964) minik. BMW-2000 (100 km) sprzedam. Zagiewniki Stare 6. 23144 k

„SYRENE - Boston” sprzedam. Sieradz tel. 87-96 wia czorem 23123 k

„WARSZAWĘ” górnozaworowa - sprzedam. Łódź. Wólczańska 230 m. 24 po 16. 23239 k

„SYRENE 108”. „Zastawę 750” - sprzedam. Zamorska 82 a. 23194 k

„WARSZAWĘ 208” sprzedam. 53-04-16. 23291 k

SPRZEDAM „Fiat 1300” (1973). Tel. grzechociński 18-04-90, godz. 18-20. 23691 k

„ZASTAWĘ 750” stan dobry - sprzedam. Piotrkowska 24-47, po 16. 23978 k

„WARSZAWA - 228 Combi” rok 1971, tania sprzedam. Zgierza 93/108 m. 42. 23911 k

NADWOZIE „Skody-S-100” kupię. Tel. 794-18, po 16. 23695 k

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO

w ŁODZI

przyjme bez ograniczeń

pracowników stałych i dorywczych

do pracy na bocznicach PKP Łódź-Chojny i Stryków. Płaca wg podwyższonych stawek akordowych.

Pracowników stałych przyjmuje dział spraw pracowniczych STW w Łodzi, ul. Zbąszyńska 5, natomiast pracownicy dorywczych angażuje się bezpośrednio na bocznicach PKP.

2722-k

NADWOZIE „Fiat 125p” po wypadku sprzedam. Tel. 252-67. 23578 k

„SYRENE 105 Lux” wykończona w PKO - sprzedam. Odbiór natychmiast. Tel. 53-38-81. 23574 k

„FIATA 126p Special” fabrycznie nowego - pilnie sprzedam. Oferty „23712” Prasa, Piotrkowska 96. 23712 k

KUPIĘ „Fiat 125p” bez silnika. Tel. 51-13-95. 23272 k

MEŁDY pracujący poszukuje mieszkania. Tel. 52-73-68. 23654 k

POSZUKUJE pomieszczenia na mieszkanie na pół roku. Oferty „23653”, Prasa, Piotrkowska 96. 23653 k

POSZUKUJE małego pokoju niekierującego Platne mieszkanie. Oferty „23649”, Prasa, Piotrkowska 96. 23649 k

POSZUKUJE lokalu na pracownie - sklep w Koluszkach. Oferty „23648”, Prasa, Piotrkowska 96. 23648 k

PILNIE poszukuje M-1 lub M-2 umebliowane na pół roku. Oferty „23581”, Prasa, Piotrkowska 96. 23581 k

SAMOTNA poszukuje mieszkania z niekierującym wejściem. Oferty „23533”, Prasa, Piotrkowska 96. 23533 k

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-4 lub M-3, umebliowane z wygodami i telefonem. Tel. 52-36-05 lub 818-01, po 18. Oferty „23627”, Prasa, Piotrkowska 96. 23627 k

DO wynajęcia na 1-2 lata umebliowane M-2 płatne z góry. Oferty „23699”, Prasa, Piotrkowska 96. 23699 k

MAŁŻENSTWO - cudzoziemcy poszukują M-3 lub M-4 - umebliowane najchętniej z telefonem. Tel. 790-74 po 18. 23529 k

POTRZEBNY lokal nadający się na sklep. Oferty „23635”, Prasa, Piotrkowska 96. 23635 k

KOMPOTOWE M-5 lub M-6 kupię. Tel. 864-20. 22665/22946 k

WYNAJMĘ lub kupię mieszkanie. Tel. 753-96. 22851 k

MEŁDE małżeństwo z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „23884”, Prasa, Piotrkowska 96. 23884 k

POSZUKUJĘ lokalu na gabinet stomatologiczny. Tel. 345-57 po 18. 23167 k

ZAMIENIĘ M-4 (Retkinia) rozkładowe I p. ul. Maratońska na równorzędne lub M-3, os. Zgierza-Stefana. Oferty „23097”, Prasa, Piotrkowska 96. 23097 k

KUPIĘ M-3 własnościowe. Oferty „23164”, Prasa, Piotrkowska 96. 23164 k

POSZUKUJĘ M-8 komfort z telefonem na 3 lata. Najchętniej wille. Tel. 52-47-61, godz. 10-12. 23376 k

MEŁDE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „23699”, Prasa, Piotrkowska 96. 23699 k

POSZUKUJĘ garażu okolic Kaspzaka - Lutomińska. Tel. 677-87. 23242 k

OBOKRAJOWIEC poszukuje umebliowanego mieszkania blisko centrum. Oferty „23932” Prasa, Piotrkowska 96. 23932 k

POSZUKUJĘ M-4. Tel. 478-86. 23993 k

OPIEKUNKA do małego dziecka potrzebna Elziera 17 m. 87. 24110 k

POGOTOWIE TELEWIZYJNE WPHW Tel. 734-91 Łódź-Północ Tel. 467-21 Łódź-Południe (przyjmowanie zgłoszeń całą dobę)

Wpis

